

Sygn. akt V AGa 167/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSA Wiesław Łukaszewski (spr.)

Sędziowie: SA Anna Strugała

SA Elżbieta Milewska-Czaja

Protokolant st. sekr. sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2021 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
w G.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 26 października 2020 r. sygn. akt IX GC 682/18

I. prostuje oznaczenie firmy powoda w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że słowo (...) ujmuje w cudzysłów;

II. oddała obie apelacje;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł (słownie: cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Wiesław Łukaszewski SSA Anna Strugała SSA Elżbieta Milewska-Czaja

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V AGa 167/20

UZASADNIENIE

W dniu 20 sierpnia 2018 r. powód Syndyk Masy Upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości złożył pozew przeciwko (...) sp. z o.o. o zapłatę kwoty 444.207,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 maja 2018 r. do dnia zapłaty, kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Powód podniósł, iż Spółka (...) zobowiązała się wykonać 10 katamaranów o napędzie elektrycznym model s., a następnie przenieść własność wykonanych katamaranów na (...). W zamian za to zobowiązanie (...) miała zapłacić cenę w wysokości 374.580 euro do dnia 30 października 2016 r. Zgodnie z zawartą umową (...) miała wpłacić zadek w wysokości 74.916 euro w terminie 90 dni od dnia zawarcia umowy. Kolejny zadek w wysokości 112.374 euro miał zostać wpłacony po zakończeniu laminowania/

odformowywania. (...) w dniu 25 sierpnia 2016r. zapłaciła 119.101,86 zł, następnie w dniu 6 września 2016 r. zapłaciła 74.916 euro.

Według powoda, pozwany nigdy nie wykonał katamaranów, jak również nigdy nie przedstawił żadnych dowodów na to, iż zakończył etap laminowania/odformowywania katamaranów. Pozwany przesłał faktury VAT, które zostały następnie skorygowane, poprzez wystawienie faktury zaliczka nr (...) na kwotę 74.916 euro (325.105,47 zł) oraz Faktury VAT zaliczka nr (...) na kwotę 119.101,88 zł. W tej sytuacji powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 325.105,47 zł oraz kwoty 119.101,88 zł, jednak pozwany utrzymywał, że odstąpił od przedmiotowej umowy i jest uprawniony do zatrzymania zadatku. Powód zaprzeczył aby do niewykonania umowy doszło z przyczyn leżących po stronie kupującego. Powód zaprzeczył aby pozwany zakończył etap laminowania/odformowywania i rozpoczęcia składania łodzi w całości. Zdaniem powoda skoro jedna ze stron może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia, które winno być spełnione jednocześnie, to tym bardziej przysługuje jej takie prawo w przypadku, gdy osoba, która miała spełnić świadczenie wcześniej nie czyni tego.

Powód zaprzeczył aby można było skutecznie zastrzec dwa zadatki odnośnie jednej umowy, tym samym zastrzeżenie poczynione w umowie z dnia 10 czerwca 2016 r. nie może, jego zdaniem, zostać uznane za zastrzeżenie zadatku, a ewentualnie za zaliczkę. O wadliwym skonstruowaniu zadatku świadczy, zdaniem powoda, również to, że przedmiotowe wpłaty stanowiły niemal 50% ceny sprzedaży. Zadatek zastrzeżony dwa razy, w dodatku w tak wygórowanej wysokości, jest według powoda, wypaczeniem charakteru tej instytucji prawnej.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu potwierdził, iż zawarł umowę wykonania i sprzedaży katamaranów z (...), zgodnie z którą (...) miała zapłacić cenę w kwocie 374.580 euro do dnia 30 października 2016 r. Według pozwanego w ramach tej ceny powód miał zapłacić zadatek w wysokości 74.916 euro w terminie 90 dni od podpisania umowy oraz w kwocie 112.374 euro po zakończeniu etapu laminowania/odformowywania – rozpoczęcia składania łodzi w całości. (...) z uwagi na problemy finansowe nie uregulowała całości ceny, a uprzednio wpłaciła tylko kwotę, na którą opiewa żądanie pozwu. Według pozwanego problemy finansowe (...) doprowadziły do braku spłaty wierzytelności oraz do odstąpienia od umowy, natomiast opis zdarzeń przedstawiony przez powoda nie znajduje oparcia w faktach albowiem Syndyk nie miał pełnej wiedzy o istotnych dla sprawy zdarzeniach.

Zdaniem pozwanego przedstawiciele spółki (...) wielokrotnie wprowadzali go w błąd, co do kondycji finansowej spółki, co ostatecznie skończyło się brakiem zapłaty i odstąpieniem od umowy przez pozwanego. Wbrew twierdzeniom powoda, umowa nie wymagała zawiadomień o zakończeniu etapów prac, czy też odbiorów tych prac, zwłaszcza w formie pisemnej oraz spełnienia świadczeń wzajemnych jednocześnie. Umowa zobowiązywała (...) do zapłaty ceny do dnia 30 października 2016 r., a produkcję jachtu uzależniono od wpłat drugiego zadatku. Do czasu zapłaty ceny, prawo własności jachtów zostało zastrzeżone przez pozwanego.

Pozwany wyjaśnił, iż do dnia 17 lutego 2017 r. nie uzyskał zapłaty, więc odstąpił od umowy w lutym 2017 r. Nie było wówczas żadnych wątpliwości, że doszło do zrealizowania umowy do etapu odformowywania i laminowania (rozpoczęto składanie łodzi w całości), a w związku z wywiązaniem się z tych zobowiązań, wpłacony zadatek w kwocie 74.916 euro netto oraz 119.101,88 zł został zatrzymany.

W ocenie pozwanego, na podstawie art. 77 § 2 k.c. w zw. z art. 74 § 3 k.c. był on uprawniony do odstąpienia od umowy w formie ustnej. Wskazał także, że w toku postępowania upadłościowego (...) przesłał pozwanemu dokumenty księgowe, w których spółka dalej nie kwestionowała, że umowa została rozwiązana, twierdząc jedynie, że przyczyny nie leżą po stronie (...), a do odstąpienia doszło w wyniku porozumienia, stąd inne dokumenty korygujące znajdują się w księgach finansowych stron.

Odnosząc się do oceny charakteru i wysokości zastrzeżonego w umowie zadatku pozwany wyjaśnił, iż zadatek został rozbity na dwie transze. (...) zobowiązana była do zapłaty 374.580 euro, a wpłaciła około 100.000 euro, czyli ok. 25% ceny netto. Tak uregulowany zadatek jest zgodny z prawem i z polityką prowadzoną przez pozwanego, gdyż pozwany produkuje seryjnie jachty w taki sposób, że produkt nie jest zindywidualizowany aż do etapu składania, a poszczególne

części są przypisywane do klientów na podstawie realizowanych wpłat. Nawet gdyby traktować drugą część zadatku jako karę umowną, to kwota 119.101,88 zł zatrzymana z tego tytułu w żaden sposób nie rekompensuje szkody, którą poniósł pozwany z powodu niewykonania kontraktu przez (...). Pozwany podnosił, że spółka ponosiła wysokie koszty stałe najmowanych nieruchomości opiewające na 25.000 zł netto miesięcznie. Brak możliwości sprzedaży jachtów powodował, że pozwany nie mógł produkować innych jachtów i realizować innych ofert. Niezrealizowanie kontraktu łączyło się ze stratami w postaci zarówno *damnum emergens*, jak i *lucrum cessans*, przejawiających się w zerwaniu interesów z Bliskim Wschodem, rosnącymi długami pozwanego i braku możliwości spłaty zadłużeń, ponoszenia kosztów zatrudnienia pracowników do wykonania przedmiotu kontraktu oraz odmową współpracy z innymi przedsiębiorcami.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 26 października 2020 r. sygn. akt IX GC 682/18 orzekł, że:

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz powoda Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości w W. kwotę 119.101,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 maja 2018 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo,

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz powoda Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości w W. kwotę 1.021,15 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych opisanych w jego pisemnym uzasadnieniu.

Apelację od opisanego wyżej wyroku wniósł powód, który zaskarżył go w części oddalającej powództwo, co do kwoty 325.105,49 złotych tj. w zakresie pkt II wyroku oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sądowi I instancji zarzucił naruszenie:

1. Prawa procesowego tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób niewszzechstronny i wybiórczy albowiem z pominięciem treści zeznań T. L. i J. G. oraz w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego albowiem Sąd I instancji uznał, że pozwany wykonał prace do laminowania/odformowywania chociaż powód konsekwentnie zaprzeczał tej okoliczności a pozwany nie przedstawił wiarygodnych dowodów na tą okoliczność, wiarygodnym dowodem nie mogą być bowiem spisy inwentaryzacyjne przedstawione przez pozwanego jako dokumenty prywatne zaś świadkowie, którzy potwierdzali tą okoliczność są pracownikami pozwanej spółki i są zainteresowani wynikiem procesu, zaś wbrew ustaleniom Sądu zarówno świadek J. G. jak i świadek T. L. nie potwierdzili, iż otrzymali informację o zakończeniu tego etapu prac;

2. Prawa materialnego tj.:

a) Art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w związku art. 394 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, iż kwota 74.916,00 euro stanowi zadatek, chociaż z punktu widzenia konstrukcji prawnej zadatku jako dodatkowego zastrzeżenia umownego należy uznać, iż nie można skutecznie zastrzec dwóch zadatków odnośnie jednej umowy a wpłaty które miał dokonać powód należy uznać co najwyżej za zaliczkę;

b) Art. 60 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i dokonanie wykładni oświadczenia w postaci e-maila z 16 lutego 2017 r. napisanego przez M. S. w sposób niezgodny z jego treścią i uznanie, iż w ten sposób pozwana odstąpiła od umowy, podczas gdy prawidłowa wykładnia powinna prowadzić do uznania, iż M. S. jedynie stwierdził fakt rozwiązania umowy na skutek dorozumianych oświadczeń woli obu stron a sam e-mail należy traktować jako oświadczenie wiedzy;

c) Art. 65 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż z treści umowy wynika, iż

termin płatności całego wynagrodzenia był wcześniejszy niż termin wykonania katamaranów przez pozwanego, chociaż z pkt III podpunkt 2 wynika, iż zaliczka w wysokości 30 % miała zostać wpłacona po zakończeniu etapu laminowania/odformowywania,

d) Art. 488 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż powodowa spółka nie mogła wstrzymać się z zapłatą zaliczki w wysokości 30 % wartości kontraktu albowiem świadczenie pieniężne miało zostać spełnione przed świadczeniem pieniężnym, chociaż z literalnego brzmienia umowy wynika, iż zaliczka w wysokości 30 % miała zostać wpłacona po zakończeniu etapu laminowania/odformowywania a więc powodowa spółka miała prawo wstrzymać się z zapłatą zaliczki do czasu wykazania, iż zakończył się etap laminowania/odformowywania.

Wobec powyższego powód wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie dalszej kwoty 325.105,49 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 25 maja 2018 r. do dnia zapłaty a w przypadku gdyby Sąd uznał to za zasadne, o uchylenie wyroku w zaskarżonej części do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Ponadto pozwany również wywiódł apelację przeciwko opisanemu wyżej wyrokowi zaskarżając go w części, tj. co do punktu I, w którym Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od Pozwanej na rzecz Powoda kwotę 119.101.86 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 maja 2018 r. do dnia zapłaty, punktu III, w którym Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od Pozwanej na rzecz Powoda kwotę 1.021,15 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (zamiast obciążyć kosztami Powoda i zasądzić zgodnie z wnioskiem kwotę 10.817 zł od Powoda na rzecz Pozwanej tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego). Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 394 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i bezpodstawne uznanie, że zadatek należy się tylko na początku powstania stosunku prawnego (przy zawarciu umowy), zaś na dalszym etapie prac (na dalszym etapie obowiązywania umowy) się on nie należy,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 394 k.c. w zw. z art. 65 k.c., poprzez ich niezastosowanie, polegające na dokonaniu wykładni treści postanowienia II 1.2 umowy (...) z dnia 10 czerwca 2016 r. zawartej pomiędzy (...) Sp. z o.o. a Pozwaną w oderwaniu od przejawianego przez strony zamiaru, późniejszego sposobu wykonywania tejże umowy, jak również zachowania (...) Sp. z o.o. po odstąpieniu od umowy przez Pozwaną (powód zgodnie z pozwaną oznaczył obie kwoty jako zadatek) i w konsekwencji uznanie, że kwota 119.101,88 zł uiszczona na rzecz Pozwanej (obliczona jako VAT od mylnie wystawionej faktury) nie powinna być traktowana jako zadatek, lecz jako zaliczka na poczet wykonania umowy (za takim uznaniem przemawiało zdaniem sądu wpłacenie jej na późniejszym etapie wykonywania umowy i brak odwołania wprost do art. 394 kc),

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 494 § 1 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i bezpodstawne uznanie, że w związku z oświadczeniem Pozwanej o odstąpieniu od umowy (...) z dnia 10 czerwca 2016 r. zawartej przez strony. Pozwana zobowiązana jest do zwrotu na rzecz Powoda kwoty 119,101.88 zł. podczas gdy kwota ta, jako zadatek, nie jest objęta obowiązkiem zwrotu wynikającym z art. 494 § 1 k.c.,

na wypadek nieuwzględnienia ww. zarzutów:

4. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy w tym art. 233 § 1 w zw. z art. 229, art. 230, art. 228 § 1 w zw. z art. 328 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez błędną i nielogiczną ocenę zeznań świadków - J. G., T. L. i R. N., przesłuchania M. S., z których jednoznacznie wynika, po pierwsze że zapłacone kwoty miały charakter zadatku oraz, że Powódka miała świadomość, że w wyniku zerwania kontraktu, kwoty te zostaną zatrzymane przez pozwanego, a nadto błędne uznanie, że Pozwana miała po odstąpieniu od umowy rzekomo

obowiązek zwrotu jakiegokolwiek świadczenia na rzecz Powoda, pomimo, że z ustaleń stron wynikało, że rozstają się one bez obowiązku zwrotu jakichkolwiek świadczeń (brak ujęcia rzekomej wierzytelności w księgach finansowych upadłej, brak przekazania jakiegokolwiek informacji o roszczeniu przez T. L. do syndyka, brak jakichkolwiek wezwań do zwrotu zapłaconych kwot pod adresem pozwanej, a także treść przesłuchania M. S.), co potwierdzało fakt, że strony postanowienie punktu II 1.2 umowy (...) z dnia 10 czerwca 2016 r. i wpłatę kwoty 119.101.88 zł traktowały jako zadatek (niezależnie od tego jasnym było, że kwota ta nie będzie zwracana z uwagi na szkodę po stronie Pozwanej),

5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c, poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci umowy (...) z dnia 10 czerwca 2016 r., zeznań M. S., R. N. i T. L. oraz J. G., z których jednoznacznie wynika, po pierwsze że zapłacone kwoty miały charakter zadatku oraz że (...) Sp. z o.o. (zarówno kwota w euro jak i kwota wpłacona w złotych, która była zapłacona w związku z mylnie wystawioną fakturą podlegającą korekcie) miała świadomość, że w wyniku zerwania kontraktu, kwoty te zostaną zatrzymane przez Pozwaną, polegającej na bezpodstawnym przyjęciu, że strony w łączącej je umowie w ust. II 1.2 zastrzegły zaliczkę na poczet wykonania umowy, podczas gdy z zebranego w toku postępowania materiału dowodowego w postaci ust. III pkt 2 umowy (...) z dnia 10 czerwca 2016 r., z zeznań M. S., R. N. i J. G., wynika, że (...) Sp. z o.o. miała świadomość, że zapłacony zadatek przepada oraz z których to zeznań wynika, że wpłacona kwota stanowiła zadatek, co wyklucza możliwość dochodzenia przez powoda zwrotu tejże sumy,

6. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 235² § 1 k.p.c. oraz art. 243² k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentów: umowy najmu z kart 188 - 195. faktury VAT z kart 197 - 199. a pominięcie tych dowodów uniemożliwia Pozwanej wykazanie szkody jaką poniosła w związku z zawinionym przez Powoda odstąpieniem przez Pozwaną od umowy (...) z dnia 10 czerwca 2016 r. (powstała szkoda w postaci braku możliwości produkcji innych jachtów, braku możliwości realizacji innych ofert na rzecz osób trzecich, zerwania kontaktów z Bliskim Wschodem, rosnącymi długami Pozwanej, braku możliwości spłaty zadłużeń, ponoszenia kosztów zatrudnienia pracowników do wykonania przedmiotu umowy z Powodem, odmową współpracy z innymi kontrahentami),

7. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c, poprzez uznanie, że zapłata kwoty 119.101.88 zł w walucie polskiej (jako VAT z mylnie wystawionej faktury - potem obie kwoty zostały „ubruttowane” w ramach korekty i każda z nich została określona jako zadatek) wyklucza uznanie jej za zadatek, podczas gdy podatek vat jest płatny zawsze w walucie polskiej (ta kwota była zapłacona zgodnie z inną fakturą i uznana za należną do umowy objętej niniejszą sprawą), a po zatrzymaniu zadatku na skutek odstąpienia od umowy zapłacony wcześniej podatek vat nie jest zwracany.

Mając na uwadze powyższe naruszenia, pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie punktu I poprzez oddalenie powództwa również w tejże części (tj. również co do kwoty 119.101,88 zł) oraz w zakresie punktu III poprzez zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej kwoty 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I instancję.

2. zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

ewentualnie, wniósł o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do zwrotu kosztów postępowania,

nadto, wniósł o:

4. przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej.

5. dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodu z:

a) wydruku ze strony internetowej NBP zawierającej tabelę nr (...) z dnia 2016-08-25 na fakt tego, że kwota 119.101.86 zł płaćna przez Powoda Pozwanej nie odpowiada wartości podatku VAT, który Pozwany musiał zapłacić w związku z uzyskaniem wynagrodzenia w związku z wykonaniem na rzecz Powoda przedmiotu umowy (...) z dnia 10 czerwca 2016 r., przy czym wskazał, że przeprowadzenie tego dowodu nie było możliwe wcześniej, gdyż Powód nie wskazywał w toku postępowania na rzekome powiązanie kwoty dalszego zadatku (119.101,88 zł) z kwotą podatku VAT należnego za wykonanie przedmiotu umowy między stronami, a więc kwestia ta nie była przedmiotem toczącego się postępowania,

b) umowy najmu z kart 188 - 195 (w aktach sprawy), faktury VAT z kart 197 - 199 (w aktach sprawy) na fakt szkody jaką Pozwana poniosła w związku z zawinionym przez Powoda odstąpieniem od umowy (...) z dnia 10 czerwca 2016 r.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego wniósł o jej oddalenie, a także o oddalenie wniosków dowodowych pozwanego zawartych w punkcie 5 apelacji albowiem nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na jego rzecz.

Sąd Apelacyjny zważył, że:

Obie apelacje okazały się bezzasadne.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2014r. I CSK 628/13 LEX nr 1554252, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016r. III CSK 210/15, Legalis nr 1444982). Podobnie Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń, wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2006 r. II CSK 126/05, Lex 179973 i wyrok SN z 16.02.2005 r. IV CK 526/04 Lex 177281). Taka sytuacja zachodzi w okolicznościach przedmiotowej sprawy.

Postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego (zob. wyr. SN z 24.4.1997 r., II CKN 125/97, Legalis). Sąd Najwyższy przyjął, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Kognicja sądu obejmuje tylko ten fragment sprawy (tę część wyroku), który został objęty wskazaniem, co jest zaskarżone (całość czy część i jaka część wyroku sądu pierwszej instancji – art. 368 § 1 pkt 1 w zw. z art. 363 § 1 i 3 KPC) (post. SN z 5.6.2014 r., IV CSK 607/13, Legalis).

Uzupełniająco należy wskazać, że:

Strony w umowie z dnia 10 czerwca 2016 r. w punkcie III podpunkcie 1. uzależniły nabranie mocy kontraktu od wpłacenia zadatku (rozumianego w art. 394 kc), w wysokości 20% ceny zamówienia – 74.916,00 euro netto, przelewem na konto bankowe sprzedawcy na

podstawie wystawionych faktur lub faktury vat, do 90 dni od podpisania kontraktu. Dalej strony postanowiły, że kolejny zadek w wysokości 30% ceny 112.374 euro netto płaćny będzie po zakończeniu etapu laminowania/odformowania i rozpoczęciu składania łodzi w całość (tak punkt III podpunkt 2. umowy). Nie można pomijać, że strony w punkcie II podpunkcie 2. umowy postanowiły, iż kupujący na rzecz sprzedającego dokona płaćności kwot netto w walucie euro, a kwot podarku VAT w złotych, natomiast stosownie do punktu III podpunktu 6. umowy wskazały odrębne konta bankowe do wpłać w euro i w złotych.

Nie było sporne między stronami, że w dniu 25 sierpnia 2016 r. powód zapłacił przelewem na rachunek pozwanego przeznaczony zgodnie z umową do wpłat złotówkowych kwotę 119.101,88 zł. Następnie w dniu 7 września (czyli w terminie 90 dni od podpisania kontraktu) powód zapłacił pozwanemu kwotę 74.916,00 euro. Po tej wpłacie pozwany uznał, że kontrakt nabrał mocy i przystąpił do jego realizacji, co również należy uznać za bezsporne. Nie budziło wątpliwości pozwanego, że kwota 74.916 euro jest umówionym zadatkiem zgodnie z punktem III podpunktem 1 umowy, który wprost odwoływał się do dyspozycji art. 394 kc.

Natomiast zgodnie z treścią umowy stron brak jest podstaw, aby pierwszą wpłatę w kwocie 119.101,88 zł uznać również jako zadatek. Po pierwsze powód zapłacił tą kwotę w złotych, a zadatek miał być zapłacony w euro. Po drugie strony postanowiły, że w złotych będzie płatny podatek Vat. Tak też określił tą wpłatę w swoich zeznaniach świadek T. L. (e protokół z dnia 6 lutego 2020 r. 00:07:59 i z dnia 6 lutego 2020 r. 00:07:59). Słuchany informacyjny prezes pozwanego M. S. określił wpłatę pierwszej kwoty 119 tys. zł jako niezgodną z umową i wskazał, że dopiero później w terminie 90 dni wpłynęła wpłata kwoty 74.916 euro z kontraktu (e protokół z 28 stycznia 2019 r. 00:41:53). W tej sytuacji wbrew zarzutom pozwanego Sąd I instancji uwzględniając zapisy umowy i wskazane zeznania miał podstawy aby nadpłatę w kwocie 119.101,88 zł uznać za zaliczkę, a nie zadatek umówiony przez strony w kwocie 74.916 euro, który został zapłacony później.

Z woli stron albo z mocy przyjętego zwyczaju fakt zapłaty kwoty przy zawarciu umowy może mieć zróżnicowane znaczenie. Może być w szczególności znakiem, że strony pomyślnie zakończyły negocjacje, stanowić część świadczenia spełnionego jako zaliczka, jako wpłacone już odstępne w wypadku zastrzeżenia umownego prawa odstąpienia (art. 396 k.c.).

Przedmiotem niemającej samodzielnej regulacji prawnej w kodeksie cywilnym zaliczki mogą być tylko pieniądze, natomiast przedmiotem zadatku niekoniecznie muszą być pieniądze. Ponadto funkcja zaliczki jest węższa. Ma bowiem na celu zarachowanie części zapłaconej sumy na poczet świadczenia, natomiast zadatek może skutkować w podobny sposób, ale pełni również inne funkcje, wśród których wymienia się przede wszystkim dyscyplinowanie dłużnika. W treści umowy stron brak jakichkolwiek podstaw, aby z wpłatą kwoty 119.101,88 zł wiązać jakiegokolwiek inne dodatkowe funkcje. Była to dodatkowa kwota zapłacona przez powoda niezależnie od później wpłaconego zadatku zgodnie z umową w kwocie 74.916 euro, z którą strony wprost wiązały skutki z art. 394 kc i dodatkowo uzależniały od niej wejście w życie postanowień łączącego je kontraktu.

Pojęcie zadatku funkcjonuje w dwóch dających się zauważyć w praktyce znaczeniach. Jedno z nich nawiązuje do języka potocznego i oznacza pieniądze lub rzeczy wręczone przy zawarciu umowy. Natomiast drugie ujęcie zadatku oznacza określoną instytucję prawną, mającą swoje unormowanie w art. 394 k.c. O ile więc zadatek w ogólnym rozumieniu może mieć różne konsekwencje prawne, jak chociażby kwalifikować się jako odstępne bądź też zaliczka, to w sensie ścisłym oznacza zastrzeżenie umowne (zastrzeżenie zadatku), którego skutki określa wskazany wyżej przepis kodeksu cywilnego. Regulacja ta jednak zawiera normy względnie obowiązujące. Zgodnie bowiem z art. 394 § 1 k.c. o skutkach zachowania polegającego na wręczeniu np. pieniędzy przy zawarciu umowy decydują w pierwszej kolejności same strony. W dalszej kolejności następuje odwołanie się do panującego w tym względzie zwyczaju. Dopiero w braku powyższych czynników, tzn. uzgodnień stron oraz zwyczaju, zastosowanie znajdują rozwiązania zaproponowane przez ustawodawcę. Owe rozwiązania zarezerwowane są właśnie dla zadatku w ścisłym znaczeniu jako dodatkowego zastrzeżenia umownego o konsekwencjach prawnych wskazanych w ustawie.

Przy kwalifikacji wręczenia pieniędzy jako zadatku w ścisłym znaczeniu, tzn. o skutkach wskazanych w art. 394 k.c., wskazówką może być użycie przez strony samego pojęcia „zadatek”. Takiego znaczenia nadały w umowie strony wpłacie kwoty 74.916 euro. Nie należy jednak w takim wypadku zgodnie ze wskazaniem art. 65 k.c. odbiegać od całokształtu osiągniętego przez strony porozumienia, którego ów zadatek jest częścią. Przepis ten wymaga bowiem przy interpretacji oświadczenia woli uwzględnienia okoliczności jego złożenia, zasad współżycia społecznego, ustalonych zwyczajów, a ponadto zbadania umowy pod kątem zgodnego zamiaru stron i zakładanego przez nich celu, który chcą zrealizować.

Wbrew zarzutom powoda w jego apelacji nie można twierdzić wobec opisanych wyżej dowodów w postaci zwłaszcza treści pisemnej umowy stron i zeznań świadków, że wpłacona pozwanemu kwota 74.916 euro nie była zadatkiem w rozumieniu punktu III podpunktu 1 kontraktu i dyspozycji art. 394 kc, do którego on odsyła. Analiza materiału dowodowego sprawy przeprowadzona przez Sąd odwoławczy potwierdza prawidłowość dokonanych w tym zakresie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej, przy których Sąd I instancji nie naruszył dyspozycji art. 65 § 1 kc i art. 353¹ kc i art. 394 § 1 kc. Kwestia czy strony umowy zastrzegły dwa zadatki, to jest znaczenia dyspozycji punktu III podpunktu 2 kontraktu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia o ważności pierwszej kwoty zadatku zastrzeżonej w punkcie III podpunkcie 1, która była przedmiotem orzekania, choć szerzej i na tą podnoszoną okoliczność wypowie się Sąd w dalszej części uzasadnienia również w kontekście zarzutów apelacji pozwanego.

W przedmiotowej umowie stron brak było jakiegokolwiek postanowień i związanych z nimi zastrzeżeń umownych czy ustawowych co do dokonanej przez powoda pierwszej wpłaty w kwocie 119.101,88 zł. Brak jest podstaw faktycznych i prawnych do uznania tej kwoty za część drugiej kwoty zadatku w wysokości 30% ceny w kwocie 112.374 euro, tylko dlatego, że tak chce pozwany w odwołaniu się do postanowień punktu III podpunktu 2 kontraktu. W materiale dowodowym sprawy nie sposób jednocześnie dopatrywać się aby strony nadały tej wpłacie jakiegokolwiek prawne znaczenie. Raczej było to zaskoczenie dla pozwanego, który otrzymał dodatkową kwotę w złotych ponad umówioną kwotę zadatku w euro, z którą strony dopiero wiązały umówione skutki w postaci wejścia umowy w życie i wynikające z art. 394 kc (punkt III podpunkt 1 kontraktu). Stanowisko pozwanego nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach świadka B. Z., który w czasie zawarcia umowy i jej realizacji był członkiem zarządu (k. 357-360), tak samo jak w zeznaniach M. S. wskazanych wyżej i T. L. z 6 lutego 2020 r. Pozwany w swojej apelacji podnosząc w tym zakresie zarzuty co do braku takiego ustalenia faktycznego Sądu I instancji nie wskazuje jednocześnie na podstawie jakiego pominiętego materiału dowodowego Sąd mógł ich dokonać zgodnie z jego twierdzeniami. Samo twierdzenie, że miała to być część kolejnego zadatku na podstawie punktu III podpunktu 2 umowy jest dowolne. Kwota ta miała być zapłacona dopiero po zakończeniu etapu laminowania/odformowania i rozpoczęciu składania łodzi w całość, a nie w terminie 90 dni od podpisania umowy, a zwłaszcza zadatek miał być zapłacony w euro a nie złotych. Zarzuty pozwanego w tym zakresie są zatem bezpodstawne i nie znajdują oparcia w materiale dowodowym sprawy. Nie doszło w tym zakresie do naruszenia art. 494 § 1 kc.

Nie można również zgodzić się z zarzutem pozwanego co do naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji przepisów art. 233 § 1 kpc w zakresie oceny zeznań świadków M. S., R. N. i T. L. oraz J. G., w zakresie, że również zapłacona kwota w złotych była zadatkiem. W szczególności skarżący nie wskazał zgodnie z dyspozycją art. 368 § 1³ kpc na jaką część zapisu zeznań tych świadków się powołuje. Kilka cytatów zamieszczonych w uzasadnieniu nie czyni zadość temu wymogowi. Nie sposób przy tym wywieść z nich potwierdzenia zasadności zarzutu pozwanego. Sama świadomość świadków, że zadatek przepada dotyczy zadatku w liczbie pojedynczej, a nie mnogiej, czyli dwóch wpłaconych kwot również tej w złotych. Skarżący miał możliwość zadawania pytań świadkom i mógł domagać się od nich doprecyzowania ich zeznań w tym zakresie. Skoro tego zaniechał obecnie nie może skutecznie podnosić zarzuty w oparciu o ich dowolną interpretację.

Podkreślić należy, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z 2016-06-17, I ACa 193/16; tak też postanowienie SN z 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00; wyrok SN z 12 kwietnia 2001 r. II CKN 588/99; postanowienie SN z 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99). Pozwany w swojej apelacji tym wymogom nie sprostał. Nie wykazał także aby Sąd Okręgowy naruszył przepisy art. 229 kpc, art. 230 kpc i art. 228 § 1 i art. 328 § 2 kpc. W szczególności niezrozumiałe jest podniesienie naruszenia art. 228 § 1 i 2 kpc, w sytuacji, gdy skarżący nawet nie wskazuje jakie to fakty są powszechnie znane i zostały pominięte przez Sąd, lub o jakich faktach, o których informacja jest powszechnie dostępna, lub były znane sądowi z urzędu Sąd ten powołał się w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia, a powinien w toku rozprawy zwrócić na nie uwagę stron czego zaniechał, gdyż tylko w taki sposób Sąd ten mógł naruszyć ten przepis. Z kolei

art. 328 § 2 kpc dotyczy początku terminu na złożenie przez strony wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku. Do jego naruszenia mogło dojść w sytuacji odrzucenia apelacji. Takie orzeczenie jednak nie zapadło. Świadczy to o dość przypadkowym podnoszeniu zarzutów procesowych w apelacji pozwanego. Natomiast z faktów takich jak brak ujęcia rzekomej wiarygodności w księgach finansowych upadłej, brak przekazania jakiejkolwiek informacji o roszczeniu przez T. L. do syndyka i brak jakichkolwiek wezwań do zwrotu zapłaconych kwot pod adresem pozwanej – co zdaniem pozwanego potwierdzało fakt, że strony postanowienie punktu II 1.2 umowy (...) z dnia 10 czerwca 2016 r. i wpłatę kwoty 119.101.88 zł traktowały jako zadatek - nie wynika stanowisko procesowe strony powodowej (wyrażane w pozwie i pismach procesowych oraz na rozprawie) w postaci przyznania w rozumieniu art. 229 kpc lub art. 230 kpc. Skarżący podnosząc ten zarzut odwołuje się do zachowań strony powodowej lub ich braku przed wszczęciem procesu, a nie w jego toku, a powołane przepisy dotyczą postępowania dowodowego przed Sądem (zobacz tytuł działu III rozdziału 1 kodeksu cywilnego). Powołane okoliczności mogły natomiast być podstawą do pewnych domniemań faktycznych, a w konsekwencji ustaleń faktycznych w sytuacji braku bezpośrednich źródeł dowodowych. Taka sytuacja jednak nie miała miejsca w okolicznościach faktycznych sprawy. W konsekwencji w omawianym zakresie zarzuty pozwanego nie zostały skutecznie podniesione.

Jak już o tym była mowa zgodnie z dyspozytywną regulacją art. 394 k.c. w zakresie skutków wręczenia zadatku należy mieć na uwadze przede wszystkim ustalenia stron podjęte w ramach przysługującej im swobody umów, nie wykluczając również ewentualnych zwyczajowych praktyk postępowania w tym względzie, choć te ostatnie pełnią obecnie w zakresie instytucji zadatku, jak można zaobserwować w praktyce orzeczniczej, raczej znikomą rolę. W przedmiotowej sprawie pozwany nie udowodnił (art. 6 kc), aby funkcjonowały znane stronom takie zwyczajowe praktyki i to było powodem wpłacenia przez powoda kwoty 119.101,88 zł jako zadatku. Również z tego powodu zarzuty apelacji pozwanego są bezzasadne.

Jak wynika z treści umowy stron jedynym umownym skutkiem wpłacenia zadatku w kwocie 74.916 euro w terminie 90 dni od jej zawarcia było wejście w życie postanowień kontraktu. W pozostałym zakresie strony odwołały się do dyspozycji przepisu art. 394 kc, wpłacony zadatek wywołał zatem skutki ustawowe.

Pamiętać należy, że zawarte w umowie postanowienie dotyczące zadatku samo w sobie nie wywołuje jeszcze właściwych w tym wypadku skutków prawnych. Zgodnie bowiem z art. 394 § 1 k.c. przedmiot zadatku ma zostać „dany” drugiej stronie. Wynika z tego, że zastrzeżenie zadatku ma charakter realnej czynności prawnej, czyli dla jej skuteczności obok porozumienia stron potrzebne jest jeszcze wydanie rzeczy (zapłata umówionej kwoty). Tak jak stało się w przedmiotowej sprawie w dniu zapłaty przez powoda kwoty 74.916 euro.

Ze ścisłej wykładni językowej art. 394 § 1 k.c. wynika, że wręczenie rzeczy lub pieniędzy drugiej stronie wywołuje skutki opisane w tym przepisie, jeżeli nastąpiło „przy zawarciu umowy”. Tak określone powiązanie między zgodnym oświadczeniem woli kontrahentów z jednej strony, a wydaniem przedmiotu zadatku z drugiej będzie niewątpliwie powodować następstwa prawne właściwe dla instytucji zadatku, wśród których na czoło wysuwa się możliwość odstąpienia od umowy, połączone z zatrzymaniem zadatku bądź możliwością żądania jego podwójnej wysokości (art. 394 § 1 in fine k.c.). Wniosek taki będzie oczywiście uprawniony przy założeniu, że z mocy porozumienia stron lub na mocy zwyczaju nie funkcjonują inne konsekwencje prawne związane z zadatkiem.

W orzecznictwie sądowym zauważalne jest dosyć rygorystyczne podejście w odniesieniu do możliwości zastrzeżenia zadatku po zawarciu umowy. W doktrynie zagadnienie to jest dyskutowane, jednakże w zasadniczej kwestii panuje na ogół zgoda; mianowicie uznaje się, że wprawdzie przekazanie zadatku drugiej stronie po zawarciu umowy nie kwalifikuje się do hipotezy normy z art. 394 k.c. i w związku z tym nie może wywoływać skutków przewidzianych w tym przepisie, jednak odrębna wola stron w tym względzie może takie skutki powodować. Porozumienie stron może więc doprowadzić do tego, że mimo niedochowania wymogu wręczenia zadatku przy zawarciu umowy konsekwencje prawne będą podobne. Tak mogło być w przypadku zrealizowania przez powoda punktu III podpunktu 2 kontraktu powołanego już wyżej, czyli dokonania zapłaty kwoty 112.374 euro. Jednak skoro do tego nie doszło czynienie ustaleń co do skuteczności tego zapisu i dokonywanie ich oceny prawnej jest zbędne dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, której przedmiotem nie zapłata tej kwoty.

Działanie zastrzeżenia zadatku objawia się szczególnie jaskrawo wówczas, gdy kontrahent nie wykonuje zobowiązania. Wierzyciel ma wówczas prawo odstąpić od umowy, a z tą decyzją wiąże się możliwość zatrzymania zadatku bądź też żądania jego podwójnej wysokości, jeżeli to odstępujący wierzyciel wręczał zadatek (art. 394 § 1 k.c.). Odstąpienie to nie jest obwarowane koniecznością ponaglenia dłużnika poprzez wyznaczenie dodatkowego terminu na spełnienie świadczenia, co przewidują ogólne reguły związane z niewykonaniem umów wzajemnych (art. 491 k.c.). Nie ma też konieczności wykazywania, że wskutek zwłoki świadczenie utraciło całkowicie lub w przeważającym stopniu znaczenie (art. 477 § 2 k.c.). Konieczne jest tylko ustalenie, że dłużnik nie wykonał zobowiązania wskutek okoliczności, za które ponosi wyłączną odpowiedzialność (por. wyrok SN z dnia 30 maja 2006 r., IV CSK 66/06, LEX nr 369149), co wynika z brzmienia art. 394 § 3 k.c., regulującego m.in. skutki niewykonania umowy wskutek okoliczności, za które ponoszą odpowiedzialność obie strony.

W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że pomiędzy stronami doszło do skutecznego złożenia przez pozwanego powodowi oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Z ustaleniami tymi i argumentacją opisaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd odwoławczy w całości się zgadza i przyjmuje ją za własną, dlatego nie widzi konieczności jej powtarzania. Wbrew zarzutom powoda pozwany udowodnił też, iż wykonał umowę do etapu laminowania/odformowania, potwierdzają to spisy inwentaryzacyjne, zdjęcia w aktach sprawy i zeznania świadków. Fakt, że są to pracownicy pozwanego nie umniejsza ich wiarygodności w świetle potwierdzenia tych okoliczności pozostałymi dowodami. Nie było sporne, iż świadek J. G. często był u pozwanego i „nadzorował” budowę łodzi, znał stopień zaawansowania prac i nie sposób zarzucać, że nie wiedział oraz nie przekazał powodowi, iż pozwany domaga się wpłaty dalszej kwoty zgodnie z punktem III podpunktem 2 kontraktu. O przekazywaniu takich ustnych wezwań mówią również inni świadkowie jak R. N. (rozprawa z 28 stycznia 2019 r. (02:53:24)), J. G. na tej samej rozprawie (03:30:11), B. Z. na k. 358 i T. L. w dniu 6 lutego 202 r. (00:11:02) a także reprezentant pozwanego M. S. w dniu 15 października 2-020 r. (00:25:34). W tej sytuacji mail z dnia 16 lutego 2017 r., jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy był tylko potwierdzeniem wcześniej złożonego oświadczenia woli przez pozwanego o odstąpieniu od umowy z uwagi na brak zapłaty kolejnej kwoty zgodnie z punktem III podpunktem 2 kontraktu. Była to okoliczność całkowicie zależna od powoda, który wbrew twierdzeniom powoda nie miał podstaw do wstrzymania się z zapłatą. Brak jest w ocenie Sądu podstaw do czynienia przez powoda zarzutów, że Sąd Okręgowy dokonując tu wykładni oświadczenia woli naruszył art. 60 kc i art. 65 kc i art. 488 § 1 kc.

W związku z konsekwencjami odstąpienia od umowy wskazuje się na ogół, że przedmiot zadatku stanowi surogat odszkodowania. Jednakże upatrywanie w skutkach zadatku swoistej sankcji za niewykonanie umowy może wydawać się bardziej przekonujące, zważywszy na to, że akcentuje odmiennosc tych skutków w zestawieniu z ogólnymi regułami odpowiedzialności kontraktowej. Dotyczy to wskazywanego wyraźnie przez art. 394 § 1 k.c. niewykonania zobowiązania, kiedy odszkodowanie na zasadach ogólnych odnosi się również do nienależytego wykonania, a ponadto nie można pomijać faktu, że zatrzymanie przedmiotu zadatku (żądanie jego dwukrotnej wysokości) jest niezależne od istnienia szkody po stronie odstępującego kontrahenta. Zapomina o tym pozwany w swojej apelacji podnosząc niezasadne zarzuty naruszenia przepisów art. 235² § 1 k.p.c. oraz art. 243² k.p.c.

Wracając do argumentacji powoda w uzasadnieniu jego apelacji wskazać należy, iż zwrot zadatku zapłaconego w pieniądzu może mieć miejsce w przypadku rozwiązania umowy, a także w sytuacji jej niewykonania na skutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność nie tylko dłużnik, ale i wierzyciel, a także w razie braku odpowiedzialności którejkolwiek ze stron (art. 394 § 3 k.c.). W powyższych przypadkach odpada również zapłata podwójnej wysokości zadatku. W zakresie rozwiązania umowy jako przyczyny zwrotu zadatku należy mieć na uwadze porozumienie stron w tym względzie, jak również odpowiednie orzeczenie sądu (np. rozwiązujące umowę na podstawie art. 357¹ k.c.). W orzecznictwie sądowym można ponadto znaleźć zapatrywanie, że na gruncie art. 394 § 3 k.c. pod terminem „rozwiązanie umowy” mieszczą się także takie przyczyny wygaśnięcia umowy, jak: upływ czasu, na jaki została zawarta, wypowiedzenie, czy też przyczyny wynikające wprost z ustawy (por. SA w Katowicach w wyroku z dnia 13 marca 2008 r., V ACa 42/08, LEX nr 447147). W okolicznościach przedmiotowej sprawy takich przesłanek powód jednak nie udowodnił i dlatego nie może domagać się zapłaty równowartości kwoty 74.916 euro.

Na koniec odnosząc się do podnoszonych w toku procesu przez powoda zarzutów dotyczących wysokości umówionego przez strony zadatku należy wskazać, że ustalenie wysokości zadatku nie znajduje ograniczeń w art. 394 k.c. Sąd należy wyprowadzić wniosek, że kwestia ta została pozostawiona uznaniu stron. Biorąc pod uwagę skutki zastrzeżenia zadatku przewidziane w tym przepisie, a w szczególności możliwości żądania jego podwójnej wysokości w razie odstąpienia od umowy przez stronę, która zadatek dała, zagadnienie budzi kontrowersje przy relatywnie dużym zadatku w porównaniu do przewidzianego przez strony świadczenia głównego. W orzecznictwie wyrażony został pogląd, że „przyjęcie (...) kwoty w znacznej wysokości nie jest okolicznością, która sama przez się upoważnia do uznania, że jest to zaliczka na poczet należnego (...) wynagrodzenia, a nie zadatek wywołujący skutki przewidziane w art. 394 § 1 k.c.” (wyrok SN z dnia 22 kwietnia 2004 r., II CK 172/03, LEX nr 174163; podobnie SN w wyroku z dnia 13 lutego 2002 r., IV CKN 672/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 10). W innym miejscu Sąd Najwyższy stwierdził, że „w ramach swobody kontraktowania (art. 353¹ k.c.) dopuszczalne jest zastrzeżenie zadatku o wartości przekraczającej połowę całego świadczenia” (wyrok SN z dnia 21 maja 2005 r., V CK 577/04, LEX nr 189073). Z zaprezentowanych twierdzeń wynika, że wysokość wręczanej przy zawarciu umowy sumy nie jest okolicznością konstytutywną dla kwalifikacji tego zachowania jako zadatku w rozumieniu art. 394 k.c. Z zapytaniem tym należy się zasadniczo zgodzić, jednakże zastrzeżenie zadatku w nadmiernej wysokości, zwłaszcza dorównującej świadczeniu czy tym bardziej przekraczającemu jego rozmiar, może być kwalifikowane jako przekroczenie granic swobody kontraktowej w postaci zasad współżycia społecznego bądź też natury stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.), jak również może zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa (art. 5 k.c.) w sytuacji, gdy strona odstępując od umowy, zatrzyma tak wysoki zadatek czy będzie żądać jego podwójnej wysokości, jeżeli sama go dała. Taka sytuacja nie zachodzi jednak w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy, a strony nie podnosiły takich zarzutów.

Mając powyższe okoliczności faktyczne i prawne na uwadze Sąd odwoławczy uznał obie apelacje za bezzasadne i oddalił na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 kpc. Powód przegrał postępowanie wywołane jego apelacją dlatego zobowiązany jest zwrócić pozwanemu koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 8.100 zł. Pozwany przegrał postępowanie wywołane jego apelacją i dlatego zobowiązany jest zwrócić koszty pełnomocnika powoda w kwocie 4.050 zł. Różnica na korzyść pozwanego to kwota 4.050 zł. (tak § 2 pkt 6) i 7) w zw. z §10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

SSA Wiesław Łukaszewski SSA Elżbieta Milewska-Czja SSA Anna Strugała

Na oryginale właściwe podpisy.